REDAKCJA i ADMINISTRACJA
BIAŁYSTOK
RYNEK KOSCIUSZKI Nr. 1. tel. 63
Konto P.K.O. nr. 64.106

Dziennik Białostocki

Cena 15 gr.

Prenumerata:
Miejscowa z odnoszeniem 4 zł.—
Zamiejscowa z przesyłką

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz mil. za tekstem (12 łamowe) 25 gr., w tekście (6 łamowe) 70 gr., w drobnych za wyraz 20 gr.

WTOREK 14 MARCA 1933 R. Nr 73

Powrót dolara na giełdy świata

po sanacji banków amerykańskich

Otwarcie banków

Wczoraj zostały w Stanach Zjednoczonych z powrotem uruchomione instytucje finansowe. Oczywiście nie w całości, lecz w drobnych narazie rozmiarach. Otwarcie zamkniętych od szeregu dni banków amerykańskich będzie się odbywało stopniowo.

W Stanach Zjednoczonych istnieje olbrzymia organizacja bankowa pod nazwą „Federal Reserve Board", do której należy 6086 banków narodowych i 824 banków w poszczególnych stanach. Poza tą organizacją znajduje się 18768 banków stanowych.

WASZYNGTON 13.3. Federal Reserve Board ogłosił listę 52 banków o kapitale 7.000 miljonów dolarów, które w dniu dzisiejszym rozpoczną operacje. Również dzisiaj w Nowym Jorku zostanie otwartych przeszło 20 banków, nie należących do Federal Reserve systemu.

Pewne ograniczenia w operacjach bankowych będą obowiązywały nadal po otwarciu banków. Termin odwołania ich nie został dotychczas wyznaczony.

Wielkie banki prywatne i nowojorska kasa oszczędności otrzymały pozwolenie na rozpoczęcie w dniu dzisiejszym normalnych operacyj bankowych.

LONDYN 13.3. **Komitet bankierów postanowił rozpocząć operacje dolarowe dziś o godz. 14 m. 30.**

Godzina ta odpowiada godz. 9 i pół rano w Nowym Jorku, w której to porze „Federal Reserve Board" rozpoczyna notowanie kursów.

800 miljonów dolarów pożyczki

WASZYNGTON, 13.3. Sekretarz skarbu Woodin zapowiedział, że skarb wypuści w środę 2 pożyczki krótkoterminowe na sumę ogólną 800 miljonów dolarów w certyfikatach skarbowych, w celu pokrycia certyfikatów skarbu na sumę 695 miljonów, które zostaną wycofane i w celu dostarczenia 59 miljonów dolarów na spłatę długu publicznego.

Wobec tego, że pożyczki te będą oprocentowane w wysokości 4 i 4.5 od sta, dług krótkoterminowy będzie wynosił 6.484.146.100 dolarów, a ogólny dług publiczny 21.044.729.209 dolarów.

Optymizm Roosevelta

WASZYNGTON, 13.3. — Prezydent Roosevelt wygłosił przemówienie, transmitowane przez radjo, poświęcone kryzysowi bankowemu w Stanach Zjednoczonych.

Prezydent oświadczył, że banki, które zostaną otwarte w ciągu bieżącego tygodnia, potrafią podołać wszystkim, wynikającym z obecnej sytuacji potrzebom. Nie obiecuję, oświadczył Roosevelt, iż wszystkie banki zostaną otwarte i że nikt nie poniesie żadnej straty, ale uczynione będzie wszystko, by tych strat uniknąć. Nowe banknoty będą emitowane na podstawie równowartościowej gwarancji posiadanej w bardziej, niż wystarczających rozmiarach przez wszystkie banki, których podstawy są solidne.

Prezydent obiecał, iż epidemja bankructw bankowych więcej się nie powtórzy.

W ciągu ostatnich tygodni, prawdopodobnie z chwilą otwarcia banków, tylko nieliczne jednostki rozpoczną wycofywać swe wkłady.

— Mogę zapewnić — dodał prezydent — iż pewniej jest trzymać pieniądze w ponownie otwartym banku, niż pod materacem.

Dolar w Londynie

LONDYN, 13.3. Podjęcie notowań dolara amerykańskiego wywołało korzystne wrażenie na giełdzie pieniężnej. I chociaż podniecenie europejskie w dalszym ciągu przyczynia się do ograniczenia tranzakcji, jednakże przy zawieranych tranzakcjach daje się zauważyć duże zaufanie. Kurs dolara jak dotąd, uległ tylko nieznacznym zmianom.

LONDYN, 13.3. Przy otwarciu giełdy dolar notowany był 3.43 i 3/4.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach

przed przyspieszonem zamknięciem sesji sejmowej

Wczoraj wpłynął do sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Artykuł pierwszy tej ustawy upoważnia p. Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy do dnia, na który zostanie zwołany sejm na najbliższą sesję zwyczajną, w zakresie ustawodawstwa państwowego z ograniczeniem zawartem w artykule 44-ym, ustęp szósty konstytucji.

Art. 44 ustęp 6 Konstytucji brzmi: Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzplitejdo wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w czasie i w zakresie przez te ustawę wskazanym, jednakże z wyjątkiem zmiany Konstytucji. (przyp. red.)

Art. drugi tego projektu poruczа wykonanie ustawy prezesowi rady ministrów i wszystkim ministrom każdemu we właściwym mu zakresie działania.

Wreszcie art. trzeci projektu powiada, że ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

W uzasadnieniu do tego projektu czytamy: Ogólna sytuacja ekonomiczna na terenie światowym, jak również szereg ostatnich wydarzeń, w innych dziedzinach życia publicznego, stwarzają dla Polski takie warunki, w których może się ujawnić konieczność jaknajszybszego działania władz państwowych. W szczególności celem osiągnięcia zamierzonych rezultatów może w tych warunkach zajść potrzeba wydania aktów o charakterze ustawowym. Aby zapewnić możność wydawania tych aktów w nadchodzącym okresie między sesjami zwyczajnemi całą ustawodawczych, rząd wnosi powyższy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

W związku z wniesieniem przez rząd do sejmu projektu ustawy o pełnomocnictwach dla p. Prezydenta Rzplitej w kuluarach sejmowych rozeszła się wczoraj pogłoska, że zamknięcia sesji sejmu i senatu oczekiwać należy w dniach najbliższych.

Pod hitlerowską tyranią

Dalsze gwałty brunatnych koszul w Niemczech

„Swastyka" na fladze państwowej

Niedzielę ostatnią obchodziły Niemcy jako doroczne święto żałoby po poległych podczas wojny światowej żołnierzach.

Dnia tego pojawiło się orędzie prezydenta Hindenburga, usuwające flagę republikańską (barwy czarno - czerwono - złotej), a wprowadzające flagę ery Wilhelmowskiej i odznakę hitlerowską „swastykę". Orędzie to brzmi:

„W dniu dzisiejszym, kiedy ku czci naszych poległych w całych Niemczech wywieszane są opuszczone do połowy maszty dawne flagi czarno-biało-czerwone, zarządzam, aby począwszy od jutra aż do definitywnego uregulowania sprawy barw Rzeszy, wywieszone były wspólnie sztandary czarno-biało-czerwone oraz flaga ze znakiem swastyki. Te flagi łączą chwalebną przeszłość Rzeszy Niemieckiej z pełnem mocy odrodzeniem narodu niemieckiego, połączone ze sobą mają one symbolizować władzę państwową i wewnętrzną spoistość wszystkich kół narodowych Niemiec".

Zdemaskowani podpalacze

LONDYN. 13. 3. „Daily Telegraph" ogłasza sensacyjną wiadomość, przywiezioną przez pewnego Anglika z Berlina, stwierdzającego na podstawie informacyj z miarodajnych kół nacjonalistycznych, iż nacjonaliści przekonani są, że **podpalenie Reichstagu zorganizował Goering**, aby zapewnić hitlerowcom zwycięstwo w wyborach.

Informator „Daily Telegraph" stwierdza również, że tuż przed samemi wyborami hitlerowcy zamierzali dokonać zamachu na pałac prezydenta w celu zmuszenia Hindenburga do rezygnacji na rzecz Hitlera. Zamach udaremnił „Stahlhelm".

Ten sam Anglik stwierdza, że Niemcy znajdują się obecnie w stanie tyranji, w której opozycja jest całkowicie steroryzowana, nawet **nacjonaliści, współpracujący z Hitlerem, jak Hugenberg i Papen, są zastraszeni i nie wiedzą co robić.**

Znów wypad na lewy brzeg Renu

LONDYN. 13. 3. Dzienniki obszernie donoszą o opanowaniu miasta Speyer przez uzbrojonych hitlerowców, podkreślając, iż **Speyer leży na lewym brzegu Renu i znajduje się w zdemilitaryzowanej strefie, gdzie niedozwolone jest pojawienie się uzbrojonych sił.**

„Daily Express" wspomina przytem o charakterystycznym wypadku, a mianowicie, że wiadomość o zbrojnem opanowaniu Steyer przez hitlerowców, wysłana przez agencję prasową Telegraphen Union, należącą do Hugenberga, została następnie po upływie godziny — zapewne wskutek żądania Auswaertiges Amt wycofana w obawie wywołania alarmu we Francji.

Na pograniczu z Danją

HAMBURG. 13. 3. W granicznych miastach duńskiego Szlezwiku daje się zauważyć **wzmocnioną agitacja przeciw ustalonej w pokoju wersalskim granicy niemiecko duńskiej**, domagająca się autonomji dla północnego Szlezwiku.

Dalszy teror

WROCŁAW. 13. 3. Członkowie hitlerowskiej bojówki spowodowali **zamknięcie domu towarowego Blasse.** Również parę w pobliżu znajdujących się sklepów żydowskich było w ciągu dnia dzisiejszego zamkniętych.

Do mieszkania intendenta teatrów wrocławskich wtargnęło 12 umundurowanych członków bojówki, którzy go następnie wywieźli samochodem do podmiejskiego lasku, gdzie pobili go gumowemi pałkami. Oficjalny komunikat policyjny podaje nar. - socj. „Tageszeitung" z komentarzem, że Barnay jest Żydem, a zajście całe miało wprawdzie charakter samowolny, lecz zostało przez większość przyjęte z uznaniem.

HAMBURG. 13. 3. Rewolucyjne przeobrażenia władz policyjnych w Hamburgu i okolicznych miastach wywołują narazie chaotyczne zajścia. Bojówki hitlerowskie przywłaszczając sobie prawa policyjne, zamknęły w Hamburgu **szereg domów towarowych, m. in. Tietza i Karstadta.** Prezydent policji wydał następnie, nie widząc innego wyjścia, oficjalnie nakaz zamknięcia tych domów. Bojówki zajęły ratusz w Altonie i zaaresztowały członków magistratu.

KATOWICE. 13. 3. — Ze Śląska Opolskiego donoszą: ubiegłej nocy dokonano w Gliwicach zamachu bombowego. Mianowicie około godz. 2-ej w nocy nieznani sprawcy **rzucili bombę do restauracji Reichmana.** Siła eksplozji była tak wielka, że zniszczyła wystawę, a w kamienicy wyleciały wszystkie szyby. Żelazne kraty składu przerzucone zostały na drugą stronę ulicy. Policjant pełniący służbę na sąsiedniem placu, rzucony został o ziemię. Huk eksplozji słyszany był w promieniu kilku kilometrów. Prawdopodobnie zamach jest dziełem bojówki hitlerowskiej.

W Bytomiu hitlerowcy zastrzelili znanego kupca żydowskiego Józefa Steinera, sprawców nie ujęto.

„Błazeństwo ma swoje granice"

MOSKWA. 13. 3. — Cała prasa sowiecka cytuje rewelacje wiedeńskiego organu narodowych socjalistów (grupa Strassera) „Der Schwarze Sender".

Rewelacje te dotyczą konferencji pomiędzy pruskim ministrem spraw zagranicznych Goeringiem a ambasadorem francuskim w Berlinie. **Goering miał proponować pomoc niemiecką w dziedzinie oderwania Ukrainy od związku sowieckiego, jeżeli wzamian za to Francja będzie popierała Niemcy w kwestji „korytarza" polskiego.**

„Prawda" w dłuższym komentarzu redakcyjnym, zatytułowanym „Klowni w roli dyplomatów" ostro atakuje nietylko osobę Goeringa lecz całe Niemcy i ich obecny regime. Pismo oświadcza, że projekt Goeringa pokrywa się z dawnemi, zupełnie nieukrywanemi planami Rechberga. „Metody policyjne — pisze „Prawda" — stosowane przez Goeringów wszelkiego rodzaju, mogą jedynie pogorszyć i tak bardzo ciężka sytuację między narodową Niemiec". Artykuł kończy się wykrzyknikiem, skierowanym pod adresem Goeringa: „Wszelkie błazeństwo ma swoje granice".

Sprostowanie ks. Dejbnera

w „groźnym" tonie

Do redakcji pisma rosyjskiego „Mołwa" w Warszawie nadszedł z Berlina list ks. Dejbnera, który przed kilku tygodniami został zdemaskowany, jako agent GPU przy Watykanie. B. ksiądz prostuje wszystkie wiadomości, które ukazały się na łamach pisma rosyjskiego i stołecznych pism polskich w sprawie jego roboty na rzecz GPU, i grozi sprawą sądową o ile jego sprostowania nie zostaną zamieszczone. List księdza zredagowany w groźnych tonach, wyróżnia się szeregiem błędów gramatycznych, a w swych wyłuszczeniach „prawdy" przekracza te ramy, które miały miejsce w oficjalnem sprostowaniu agencji prasowej Państwa Watykańskiego.

Słabnące wstrząsy podziemne

w Kalifornji

NOWY JORK. 13. 3. — W ciągu ubiegłej nocy wydobyto z pod gruzów domów na obszarze, dotkniętym trzęsieniem ziemi 140 zabitych. Mnoża się wypadki grabieży, w jednej z miejscowości rozstrzelano na mocy wyroku sądu doraźnego dwu ludzi, schwytanych podczas grabieży, dwu innych ludność zlinczowała.

LOS ANGELES. 13. 3. Wstrząsy podziemne powtarzają się w dalszym ciągu, są jednak słabsze. Szkody są oceniane na 45 miljonów dolarów.

LONG BEACH. 13. 3. — Odczuto silne wstrząsy.

Burmistrz miasta Tokjo wysłał do burmistrza Los Angeles depeszę kondolencyjną.

Zmiany

w dyplomacji polskiej

P. Jerzy Potocki został mianowany ambasadorem przy Kwirynale.

B. ambasador w Waszyngtonie, p. Tytus Filipowicz przeniesiony został w stan nieczynny.

Radca MSZ. p. Antoni Chomicz, został mianowany konsulem w Tuluzie.

Konsulat generalny w Montrealu (Kanada) przeniesiony został do Ottawy. W Montrealu natomiast utworzono konsulat honorowy.

Zmiany w sądownictwie

nowi sędziowie sądu Najwyższego

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał szereg nominacyj w sądownictwie i prokuraturze.

Mianowani zostali sędziami sądu Najwyższego: sędzia sądu apelacyjnego w Warszawie p. B. Niewiarowski, sędzia sądu apel. w Toruniu p. T. Stefański, sędzia sądu apel. we Lwowie p. E. Baczyński i wiceprezes sądu apel. w Warszawie p. E. Rudnicki.

Sędzia sądu apel. w Warszawie p. Zuelewicz został mianowany prokuratorem sądu Najwyższego.

Wiceprezes sądu okr. w Pińsku p. Koworoński — prezesem sądu okr. w Równem; sędzia sądu okr. w Krakowie Stawowski — prezesem sądu w Rzeszowie; wiceprokurator sądu w Łucku Korolka — prokuratorem sądu okr. w Zamościu; wiceprokurator sądu okr. w Rzeszowie p. Mettel — prokuratorem sądu okr. w Ostrowie; wiceprokurator sądu okr. w Lublinie p. Mitraszewski — prokuratorem sądu okr. w Sambor; wiceprezes sądu okr. w Katowicach p. Żmudziński — sędzią sądu apel. w Katowicach; sędzia sądu okr. w Wilnie p. Góra — sędzią sądu apel. w Wilnie; sędzia sądu okr. w Lublinie p. Maninkiewicz — sędzią sądu apel. w Lublinie; sędzia sądu okr. w Lublinie p. Szulakowski — sędzią sądu apel. w Lublinie; sędzia sądu okr. w Wilnie p. Zahorski — wiceprokuratorem sądu apel. w Wilnie; sędzia sądu apel. w Krakowie p. Szuchiewicz — wiceprokuratorem sądu apel. w Krakowie.

Wiceprokurator sądu okr. w Warszawie p. Siewierski — wiceprokuratorem sądu apel. w Warszawie; prokurator sądu okr. w Samborze p. Jelewski — wiceprokuratorem sądu apel. we Lwowie; sędzia okręgu śledczego sądu okr. w Cieszynie p. Szromba — sędzią apel. śledczym do spraw wyjątkowego znaczenia w Krakowie; sędzia śledczy sądu okr. w Bydgoszczy p. Wolski — sędzią apel. śledczym do spraw wyj. zn. w Poznaniu;

Sędzia sądu okr. w Krakowie p. Krupiński — wiceprezesem sądu okr. w Krakowie; sędzia sądu okr. w Katowicach p. Zemła — wiceprezesem sądu okr. w Katowicach; sędzia sądu okr. w Rzeszowie p. Kukulak — wiceprezesem sądu okr. w Tarnowie; sędzia sądu okr. w Warszawie p. Władysław Posemitiewicz — wiceprezesem sądu okr. w Warszawie.

Policja lwowska zeznaje

w tajemniczym procesie Gorgonowej

Fałszywy plan

KRAKW. 13. 3. Po przerwie południowej (sprawozdanie do przerwy podajemy na stronie 2-ej. Przyp. Red.) rozpoczyna się rozprawa od oświadczenia, złożonego przez dr. Axera. Obrońca stwierdza, że plan sytuacyjny, wiszący w sali rozpraw może źle poinformować sędziów przysięgłych o rzeczywistej sytuacji i po wizji lokalnej spowodować u nich pewne zamieszanie w pojęciach. Wobec tego obrońca prosi, aby plan ten zdjąć.

Przewodniczący jest za tem, aby plan pozostawić z tem, że przyjmie się, iż odpowiada on tylko rzeczywistości w przybliżeniu. Wywiązuje się dłuższa dyskusja, w czasie której okazuje się, że podczas wizji lokalnej nie będzie możliwe dokładnie odtworzyć stanu faktycznego nocy krytycznej, ponieważ większą część mebli przewiózł architekt Zaremba do swego mieszkania w Warszawie. Staraniem sądu będzie jednak odtworzyć w ramach istniejących warunków stan faktyczny.

Plan rozprawy

Przewodniczący na prośbę obrony podaje plan najbliższych dni procesu.

A więc we wtorek odbędzie się przesłuchanie aspiranta Responda (obecnie nadkomisarza p. p.) i wywiadowcy Lorka. W środę będzie zeznawał najgłówniejszy świadek z pośród funkcjonarjuszów policji, nadkomisarz Frankiewicz. W czwartek w południe sąd wyjedzie do Lwowa. Wizja lokalna rozpocznie się w Brzuchowicach w piątek o 11-ej przed południem i będzie się odbywała dwa razy dziennie, t. j. w południe i w nocy.

Z kolei przewodniczący przystępuje do przesłuchania przodownika policji z Rzęsnej Polskiej, Nuckowskiego, który na żądanie prokuratora zostaje zaprzysiężony.

Przodownik został zawiadomiony przez wydział śledczy we Lwowie o godz. 2-ej w nocy, iż w willi Zaremby dokonano morderstwa. Ubrał się i udał się w drogę. Przybył do willi Zaremby o godz. 3.20 Gdy przyszedł na miejsce zastał na werandzie dr. Csalę, Zarembę, Gorgonową i Kamińskiego z żoną. Rozmawiali na temat wypadku. Świadek zapytał Zarembę co się stało, usłyszał że dokonano morderstwa i to prawdopodobnie rabunkowego.

Co zeznał Staś?

— Postawiłem warte przed pokojem denatki i z dr. Csalą oglądnałem drzwi werandy. Nie było śladów włamania. Wachmistrz Trela pokazał mi ślady z dużej werandy na małą werandę do basenu i do piwnicy. W trakcie badania śladów przesłuchałem pobieżnie ogrodnika i Stasia, ponieważ Trela powiedział, że Staś widział sylwetkę. **Staś opowiadał iż zbudzony skowytem psa zobaczył sylwetkę podobną do Lusi.** W międzyczasie najechał nadkomisarz Frankiewicz i aspirant Respond, którzy rozpoczęli dalsze śledztwo. Ja pilnowałem pani Gorgonowej oraz później szukałem śladów w piwnicy.

— Co pan tam znalazł?

— Za pierwszym razem nic, dopiero za drugim razem, gdy zauważyłem ślady krwi na drzwiach piwnicy, znalazłem woreczek grafitu, a pod nim leżała zwinięta w kłębek mokra zakrwawiona chusteczka.

— Co robiła pani Gorgonowa?

— Jak wszedłem była na werandzie, potem widziałem jak u siebie w pokoju kładła się w płaszczu na łóżku, wstawała, oglądała ręce, była niespokojna. Okno w pokoju denatki miało jedną „kwaterkę" otwartą. Od strony zewnętrznej śnieg na gzymsie był nienaruszony. Ślady na śniegu były w niektórych miejscach przysypane, a jedynie na werandce były wyraźne.

— Jak mówił Staś?

— Powiedział że widział sylwetkę.

— Czy mówił, że poznał tę sylwetkę?

— **Nic nie mówił.** Był zdenerwowany i zabrałem go na posterunek dla przesłuchania. **Na posterunku powiedział, że zobaczył w drzwiach sylwetkę. Przypuszczał że to Lusia.** Gdy zaczął bić w drzwi sylwetka zniknęła.

— Czy pytał się pan go, czy poznał kogoś?

— Ja się go nie pytałem bo był bardzo zdenerwowany. Zostawiłem go na posterunku by ochłonął.

Chusteczka

— Jak wyglądała chusteczka?

— Ślady krwi były jakby sprane i była skręcona.

— Czy było tam mokro w tem miejscu, gdzie leżała chusteczka?

— Było mokro.

—Czy to mogło być od wilgoci?

— Chusteczka była wilgotna, ale wykręcona.

W dalszym ciągu świadek opowiada, jak badał basen i jak wydobyto grabkami dżagan z basenu. **W czasie badania śladów w ogrodzie było dość ciemno.**

— Czy Kamiński mówił, że Gorgonowa prosiła go o rewolwer?

— Tak, mówił o tem, ale po śledztwie.

Prok.: — Czy Kamiński mówił, że Gorgonowa mówiła, iż wszystkich wymorduje.

— Nie mogę sobie przypomnieć.

Przodownik Nuckowski opowiada dalej, że **odłamki szkła znalazł na werandzie i w pokoju Gorgonowej.** Zauważył, że były one wymiecione, a jedynie pod szafą pozostały odłamki.

Prok.: — Czy gdyby szybka była rozbita od wewnątrz, czy byłoby w pokoju tyle odłamków?

— Nie.

Dr. Axer zakłada stanowczy protest przeciwko rozpytywaniu świadka na okoliczności, należące do biegłych.

Po zeznaniach przodownika Nackowskiego, przesłuchano posterunkowego Szweicera następnie posterunkowego Bajserowicza i nocnego stróża Błażeja Manirczuka. Ci świadkowie nie wnieśli nic nowego do sprawy.

Przewodniczący odroczył sprawę do wtorku.

W mrokach zawodnej pamięci ludzkiej

Dalszy korowód świadków oskarżenia w procesie Gorgonowej

Drugi tydzień procesu Gorgonowej zaczął się dniem słonecznym, na sali jest jednak ciemno. Z ław publiczności nie można rozróżnić twarzy sędziów, prokuratorów i obrońców. Błyska tylko 8 par szkiełek, binokli i okularów.

Gorgonowa jest dziś spokojna. Twarz jej wydaje się jakby nieco matowa. Ukazuje się ona dzisiaj w nowej roli — instancji badawczej. Zadaje pytania świadkom z wielką zręcznością, posuwając się krok po kroku do zamierzonego celu.

Pod wpływem jej pytań świadek Kamińska doszła do stanu zupełnego chaosu. Skromna ta kobiecina, w szarem palcie z żółtem futrem i ukarbowanemi włosami broniła się rękami i nogami przeciwko kompromitacji swego męża. Gorgonowa zmierzała do wykazania, że Kamiński miał narzeczoną, która zwróciła się do niego po alimenty.

Kamińska wołała ciągle: „Jo nie pamiętam", „Mnie się to głowy nie trzyma", „Jo nic nie wiem".

Na sali komentowano żywo tę taktykę Kamińskiej. Jak to może być — pytano — aby żona nie pamiętała najścia byłej narzeczonej swojego męża z dzieckiem na ręku.

Kamińska rzucała się jak zaciekłe zwierze, a gdy wyszła z sali, pot lał się jej z twarzy.

Pan wachmistrz Trela

Wachmistrz Trela jest młodym człowiekiem o sympatycznym wyrazie twarzy. Gdy stanął przed sądem, uderzył obcasami i przybrał postawę na baczność, skierowując się w stronę przysięgłych. Poznał jednak swoją pomyłkę i zażenowany zwrócił się ku sądowi, stając jeszcze raz na baczność.

W zeznaniach Treli wyołynęła niesłychanie ważna sprawa śladów na śniegu. Według aktu oskarżenia i zeznań niektórych świadków, ślady te rozgałęziały się ku basenowi i ku piwnicy. Do tej pory nie wyświetlono, co znaczyło to rozgałęzianie się śladów. Czy biegły one do basenu i zpowrotem do tego miejsca rozgałęzienia, a z tego miejsca do piwnicy i zpowrotem do tegoż miejsca, a stąd na werandkę Gorgonowej czy też zaobserwowano tylko jeden kierunek śladów.

Wachmistrz Trela stwierdził, iż **śladów między dużą werandą a rogiem domu nie było** (do pokoju Gorgonowej), gdyż nie było tam śniegu.

— Te ślady wyglądają, jakgdyby ktoś spadł z nieba — oświadcza prokurator.

— Nietyle z nieba, ile z pod ziemi — dodaje obrońca Woźniakowski.

Wachmistrz Trela ustalił także rzecz bardzo doniosłą, a mianowicie, iż

Staś nie mówił mu, jakoby w tajemniczej postaci rozpoznał Gorgonową, nie mówił nawet, że była to kobieta i dawał raczej do poznania, iż nie wie, czy była to kobieta, czy mężczyzna.

Widać z tego wyraźnie, że obecne zeznania Stasia, jakoby była to Gorgonowa, oparte są na dedukcji, wysnutej na tle innych poszlak.

Ciekawa recenz a

Sensacyjką dnia dzisiejszego jest ukazanie się w jednym z dzienników krakowskich recenzji z występu chóru „Echa", podpisanej Alf. Jen. Jak wiadomo recenzja ta wyszła z pod pióra przewodniczącego w rozprawie Gorgonowej dr. Alfreda Jendla. Szczególnie komentowane jest zdanie recenzji: „Szwankowała tylko czystość dźwiękowa tenorów. Docieranie do wyższych pozycyj zdawało się w pewnych chwilach przekraczać zasięg wrodzonych zdolności śpiewaczych".

Przewodnictwo w procesie Gorgonowej jest docieraniem do wyższej pozycji.

Przewodniczący: — Dlaczego pani o to nie pytała p. Kamińskiego?

Gorgonowa: — Bo nie pozwolono mi się pytać.

Przewodniczący: — Proszę mi takich zarzutów nie stawiać, ja panią pouczyłem o pani prawach.

Gorgonowa do świadka: — Jak długo Bekerówna mieszkała u pani, gdy ja ja wydaliłam?

— Nie pamiętam, mnie się takie rzeczy nie trzymają.

— Ale o tem, jak ja powiedziałam „Wstrętna małpo" to pani pamięta.

— To pamiętam.

Na pytania sędziów przysięgłych świadek wyjaśnia, że nie słyszała krytycznej nocy skowytu psa, bo do niej jest daleko. Gdyby nawet pies „haukał" w budzie, to tedy nie mogła słyszeć.

W dalszym ciągu Kamińska opisuje, jak 29-go słyszała szmer klucza wiszącego na gwoździu przy bramie i jak zastała tam Gorgonową, która następnie posądzała o zabranie tego klucza. Następnie jeden z przysięgłych zadaje świadkowi szereg pytań, dotyczących stosunków rodzinnych Kamińskiej.

— Czy znała pani męża długo przed ślubem?

— Dwa lata.

— Czy był wesoły, lubił się bawić, czy bywali w domu panowie?

„Mąż idealny"

— Nie chodził, nie bywał nigdzie. Gdybym coś takiego wiedziała, tobym za niego nie wyszła.

Na pytanie biegłego prof. Olbrychta świadek wyklucza, ażeby kiedykolwiek brała jakiekolwiek części garderoby pani Gorgonowej, a szczególnie jej chusteczki.

— Mnie niepotrzebne takie rzeczy, ja jestem ze wsi, ja w takich rzeczach nie chodzę.

Dr. Axer: — Czy gdy pani wyszła za Kamińskiego, czy mieliście już wówczas dziecko?

Przewodniczący -- obrońcą czci

Przewodniczący: — Uchylam to pytanie, gdyż ubliża ono świadkowi, jeżeli się pan pyta, czy miała dziecko przed ślubem.

Dr. Axer: — Ja proszę o uchwałę trybunału w tym kierunku.

Po jednominutowej przerwie trybunał zatwierdza decyzję przewodniczącego.

Nawet tego n e pam'ęta

Dr. Axer: Gdy pani była żoną Kamińskiego, czy przychodziła jakaś kobieta z dzieckiem, czy też o dziecko i czy robiła jakieś sceny?

— Nie pamiętam, to tak długie czasy.

Oskarżona: Kto pytał o ten klucz przy bramie: mąż pani, czy ja?

Klucz się ruszał

— Powiedziałam, że klucz się ruszał, a gdy wyszłam, pani stała koło bramy i klucza nie było.

Świadek w dalszej dyskusji z oskarżoną daje różnego rodzaju odpowiedzi, nie mogąc jednak wykazać faktycznego stanu rzeczy.

Ponieważ żadna ze stron nie stawia żadnych żądań, przewodniczący zwalnia świadka, polecając wprowadzić na salę wachmistrza Marcina Trelę.

Pierwsze „władze" na miejscu

— W nocy z 30 na 31 grudnia spałem w kancelarji. O godz. 1-ej usłyszałem mocne pukanie i wołanie: „Panie Trela, niech pan wstanie, bo morderstwo w willi Zaremby". Wyjrzałem na korytarz, gdzie Kamiński powiedział, że dyrektor wzywa, ponieważ stało się morderstwo. W 7 minut ubrałem się i o 1.10 byłem w willi Zaremby. Na werandzie stał Zaremba. Spytałem go, gdzie jest denatka. Udałem się do pokoju i zacząłem badać, czy żyje. Ciało było ciepłe, ale od morderstwa upłynęła już jedna do dwu godzin. Stwierdziłem, że ofiara nie żyje. Zapytałem, kto morderstwo zauważył. Kamiński powiedział, że Staś widział sylwetkę. Rozejrzałem się po pokoju. W szafie niczego nie zauważyłem. Nie było żadnych śladów. Badałem okno. Nie było śladów, tylko okienko było otwarte.

Drzwi hallu badałem i również śladów nie znalazłem.

Staś opowiadał, że na skowyt psa zbudził się i w hallu werandy widział sylwetkę w płaszczu. Wołał: „Lusiu, Lusiu" i wtedy postać przesunęła się i schowała za choinką. Gdy się nie odzywała, zaciekawiony, dlaczego się nie odzywa, poszedł ku drzwiom. Postać wysunęła się na ganek. Zapytał, jak wyglądała, czy to była Lusia. Powiedział, że poszedł do pokoju Lusi, paduszka leżała na wierzchu, a Lusia w kałuży krwi.

Gdy potem leciał do pokoju ojca i krzyczał, słyszał głos p. Gorgonowej i brzęk szkła. Pytałem, czy ta postać była mężczyzną, czy kobietą. Powiedział, że dokładnie nie wie, że raczej kobieta. Spytałem go, czy słyszał stuk nóg o posadzkę. Powiedział, że nie, że postać lekko się wysunęła. Zapytałem, kto mieszka w tej willi. Powiedział: „Ja, ojciec, pani...". Pytałem, kto jest ta pani. Czy matka? „Nie". „Czy macocha?" **„Macocha"** — odpowiedział. Zaremba kazał iść po policję, a wiec powiedziałem, aby niczego nie ruszać i wyszedłem. Byłem bardzo przejęty. Wychodząc schodkami obok ściany, spotkałem w bramie dr. Csalę.

Wróciłem z nim. Wszedł do pokoju, ujął denatkę za rękę i stwierdził śmierć.

Zaczął krzyczeć że jak to możliwe, aby mogło się stać takie morderstwo. Ja poszedłem telefonować na posterunek w Brzuchowicach, nikt tam jednak nie odzywał się, zawiadomiłem wydział śledczy we Lwowie i wróciłem na miejsce. Zastałem Zarembę i dr. Csalę gdy rozmawiali. Przesłuchałem jeszcze raz Stasia.

Ponieważ według zeznań Stasia sprawca mógł zbiec schodami od werandy, zacząłem badać ślady. Na schodkach nie było niczego, również dalej **pod daszkiem nie było śladów**, dopiero później kilka śladów.

Ślady prowadziły tylko do basenu.

Przybył przodownik Nuczkowski i powiedział, że Gorgonowa jest sprawczynią mordu.

Św. Trela stwierdza kategorycznie, że Staś nie wiedział, czy postać widziana była kobietą. Trela zaś miał wrażenie, że Staś mówił raczej, iż to był mężczyzna.

— A czy Staś mówił jakiego szkła brzęk słyszał?

— Nie mówił.

— Czy badał pan pod oknem wewnątrz?

— Badałem, było zupełnie sucho.

Świadek demonstruje następnie swoje badania na planie i stwierdza, w których miejscach zastał wyraźne ślady, a w których mniej wyraźne.

— A nazewnątrz okna nie badał pan, czy szedł ktoś tamtędy?

— Na ścianach niczego nie zauważyłem, śniegu tam nie było.

— Przy czem pan badał?

— Przy świetle latarki: Było również światło, padające od lampy przed posterunkiem.

— W piwnicy nic pan nie znalazł?

— Nie.

— A jak pan tłumaczy, że potem znaleziono chusteczkę?

— Ja badałem powierzchownie, szukałem człowieka i narzędzia zbrodni.

— Widział pan gdzie znaleziono chusteczkę?

— Tak.

— Czy mógł ją pan nie zauważyć?

— Tak.

— Czy było mokro w piwnicy?

— Koło schodów było mokro, ale tam, gdzie znaleziono chuseczkę, dalej o trzy, cztery metry było sucho.

— Czy badał pan ogrodzenie dookoła.

— Tak, ze wszystkich stron. Nietylko na śniegu, ale także na murze i na śniegu na murze niczego nie było.

— Dlaczego pan badał psa?

— Bo na werandzie dyskutowano o kluczu i o psie. Mówiono, że pies ma ranę na głowie.

Zachowanie się Gorgonowej

— Widział pan Gorgonową, co mówiła. Czy słyszał pan jej głos pod posterunkiem?

Głosu jej pod posterunkiem nie słyszałem: Gdy wychodziłem z pokoju denatki po jej zbadaniu przez dr. Csalę zauważyłem Gorgonową w futrze i buciorach. Więcej już jej nie widziałem, aż przyszła policja.

Dr. Woźniakowski: — Jakie wrażenie zrobiła Gorgonowa. Czy była podenerwowana, czy można ją było podejrzewać?

— Nie miałem podejrzeń, miałem wrażenie, że to sprawca z zewnątrz, chciałem zorganizować po przyjściu policji pościg. Podejrzewałem Kamińskiego, służąca, a pania dyrektorowa najmniej.

Sędzia przysięgły: Czy pies rzucał się na świadka, gdy przyszedł do willi?

— Nie.

Przew.: — Czy może dlatego, że pan był po wojskowemu?

Św.: — Sądzę, że był oszołomiony.

Prokurator konfrontuje Gorgonowa ze świadkiem na okoliczność, czy była na psterunku i czy Trela powiedział jej: „Już idę".

Św.: — Głosu pani nie poznałem, ale powiedziałem już idę.

Gorgonowa: — Widzieć mnie pan nie mógł, ponieważ byłam za drzwiami, a drzwi były zamknięte. Głos na skutek zdenerwowania miałam zmieniony.

Dr. Woźniakowski: — Ten świadek mówi prawdę.

Przewodniczący pokazuje świadkowi pantofle Gorgonowej, które miała ubrane krytycznej nocy i zapytuje, czy ślady odpowiadały tym pantoflom?

— Dokładnie nie mogę tego powiedzieć.

Przewodniczący poucza świadka, by zjawił się w piątek o 11-ej w Brzuchowicach, poczem zarządza przerwę.

———):*:(———

Sprawozdanie z rozprawy popołudniowej na stronie 1-ej.

Posiedzenie przedpołudniowe

KRAKÓW, 13.3. — Telefonem od specjalnego wysłannika. — Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się od badania żony ogrodnika Kamińskiego, która w sobotę zasłabła w sadzie i wskutek tego odroczono dalsze stawianie jej pytań do dnia dzisiejszego.

Pom.eszane w głowie

Kamińska, żona ogrodnika z Brzuchowic

Badanie rozpoczyna prokurator.

Prokurator: — Jak Staś mówił, gdy go pani pytała o tę postać?

— Jak się go pytałam, to przez chwilę nic nie odpowiadał a gdy jeszcze raz zapytałam, powiedział, że „widział pana".

Na pytanie obrońcy, dlaczego w śledztwie zeznała, iż Staś powiedział wówczas, że widział postać wysoką jak ojciec, ubraną w futro, a dziś zeznaje zupełnie inaczej świadek odpowiada:

— Wtedy mówiłam na pytania, a dziś opowiadam swobodnie.

W dalszym ciągu na pytania prokuratora Kamińska stwierdza, że Gorgonowa kazała iść po wodę przez werandę do basenu, a nie do kuchni lub do studni

— Czy słyszała pani wyrażenie Gorgonowej, że Lusia stoi jej na zawadzie?

— Może mówiła, ale jo nie pamiętam, to długie czasy.

Świadek odpowiada na pytania obrońców. Pierwszy pyta dr. Axer:

— Pani lepiej pamięta teraz, czy pani lepiej pamiętała przedtem?

— Mnie się to wszystko w głowie nie trzyma, mogłam mówić co więcej, ale teraz nie pamiętam.

— Czy pani zrozumiała, że tu chodzi o to, że Staś oskarża panią Gorgonową o zabójstwo?

— Mam różne rzeczy w głowie, nie mogę pamiętać. Może tak, a może nie.

W tym momencie wstaje Gorgonowa i mówi do świadka:

Nic nie pamięta

— Kiedy to było, że ja pani powiedziałam, ażeby wyszła z pokoju i żeby poszła po wodę?

— Pan dyrektor kazał mi iść do dziecka do pokoju. Ja poszłam do pana sypialni. Pani przyszła ze swojego pokoju, przebrała sobie buty i mówiła, że pantofle są mokre, ponieważ pani była u dr. Csali i na posterunku, a potem kazała mi wyjść.

Gorgonowa z gniewem: Proszę nie mówić tyle, proszę odpowiadać mi na pytanie. Czy ja nie powiedziałam wam wówczas: Wyjdźcie z pokoju, bo mówicie głośno. Czy nie mówiłam, że dziecko nie może spać?

— Ja nie pamiętam.

— Czy w czasie awantury, którą miałam mieć z Lusią, ja krzyczałam na Lusię, czy też Lusia zwracała się wtedy do mnie?

— To było pod mojemi oknami. Ja dokładnie nie pamiętam.

— Czy pani powiedziała do mnie: „Niech pani zobaczy, jak Lusia mówi o pani"?

— Nie pamiętam.

— A czy ja nie mówiłam do Bekerówny, a nie do Lusi: „Wynoś się stąd małpo"?

— Pani powiedziała do Lusi: „Wstrętna małpo, wyprawię cię na Kulparków".

— Dlaczego wydaliłam Bekerównę?

— Nie pamiętam.

Czy prawdą jest, że służąca Bekerówna spała w garażu i z kim ją tam mąż w garażu zastał?

— Jo takich rzeczy nie pamiętam.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 13-go b. m.

Dewizy

Belgja 124.75; Gdańsk 174.55, Holandja 360.50; Londyn 30.77 — 30.78; Paryż 35.11; Praga 26.45; Szwajcarja 173.35 — 173.40; Stokholm 163.40; Włochy 45.65.

Papiery procentowe

3 proc. poż. budowlana 41.00—41.75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 55.38 — 55.88 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 111.75; 4 proc. poż. inwestycyjna 104.25 — 104.75; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.00 — 51.50 — 53.00; 5 proc. konwersyjna 43.00; 6 proc. poż. dolarowa odcinki po 500 dol. 57.00 (w proc.); 6 proc. poż. kolejowa konwersyjna 38.00; 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gospod. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 38.00; 8 proc. L. Z. Warszawy 41.50 — 42.00 — 41.75.

Akcje

Bank Polski 75.00 — 75.50; Lombard 104.00; Starachowice 9.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 13-go b. m.

Żyto: standart I-szy 20.00 — 20.50, standart II-gi 19.50 — 20.00; pszenica czerwona szklista jara 36.50 — 37.50; pszenica jednolita 35.50 — 36.50, pszenica zbierana 34.50 — 35.50; owies jednolity 17.00 — 18.00, owies zbierany 16.00 — 16.50; jęczmień na kaszę 16.50 — 17.00, jęczmień browarny 17.00 — 18.00; mąka pszenna luksusowa 55.00 — 60.00; mąka pszenna 0000 50.00 — — 55.00; mąka żytnia pytlowa I-szy gatunek 33.00 — 35.00; mąka żytnia sitkowa i razowa 25.00 — 27.00; otręby żytnie 9.50 — 10.00

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ST. ZJEDNOCZONE A ROSJA

Senator King złożył w senacie wniosek w sprawie rozpoczęcia warunków ewentualnego uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone.

ZNALEZIONY SKARB.

W pobliżu wsi Sokolartsy w Jugosławji znaleziono w ziemi naczynie, zawierające 17 kilogramów monet złotych i srebrnych. Przypuszczają, iż skarb ten został zakopany podczas wojny.

ARESZTOWANIA W BUDAPESZCIE

W Budapeszcie wykryto tajną organizację, komunistyczną, do której należeli głównie pracownicy tramwajów miejskich; aresztowano 25 tramwajarzy. Organizacja otrzymywała dyrektywy z Moskwy.

1000 RYBAKÓW NA KRZE

Z Astrachania donoszą o uratowaniu tysiąca rybaków, oderwanych od brzegu na wielkiem polu lodowem.

ZERWANE ROKOWANIA.

Prezes stoczni gdańskiej, dr. Noe, który rokował w Moskwie w sprawie zamówień dla stoczni gdańskiej, wyjechał, ponieważ rząd sowiecki zażądał 5-letnich kredytów. Żadne tranzakcje nie doszły do skutku.

WYBUCH ELEKTROWNI.

W elektrowni lyońskiej nastąpił wybuch, który część elektrowni wysadził w powietrze. Z pod gruzów wydobyto 2 zabitych i 1 rannego, który zmarł w drodze do szpitala. Cała dzielnica miasta, położona na lewym brzegu Rodanu, jest pozbawiona światła.

OCHRONA PRZED KOMUNISTAMI

Węgierskie władze graniczne otrzymały polecenie zaostrzenia kontroli nadgranicznej, celem uniemożliwienia ewentualnego przenikania na Węgry uciekających z Niemiec komunistów.

FASZYŚCI W HISZPANJI.

W Madrycie powstała partja faszystowska, która zapowiada walkę z obecnym ustrojem. Jeden z przywódców Ibanez został aresztowany, ponieważ znieważył czynnie jednego z przeciwników politycznych.

ZAGINIONY LOTNIK

Dotychczas brak wszelkich wiadomości o lotniku Viktorze Smith'ie który około północy przeleciał nad Alexander Bay w odległości 350 mil od przylądka Dobrej Nadziei. Smith chciał pobić rekord Amy Johnson-Mollson.

ŻMIJA W SAMOLOCIE

W aeroplanie pasażerskim w Airyce znaleziono jadowitą żmiję, która wśliznęła się tam podczas postoju.

Na szczęście nikt z pasażerów ani obsługi nie odniósł żadnej szkody.

ARESZTOWANIE SZPIEGA

Policja francuska zaaresztowała w strefie fortyfikacyj wojskowych obozu ćwiczebnego w okolicy Strassburga osobnika narodowości niemieckiej, który przyznał się od umarwiania szpiegostwa.

Dziś sprawa Westerplatte

na posiedzeniu Rady Ligi

PARYŻ, 13.3. „Matin" donosi z Genewy: Dziś po raz pierwszy Rada Ligi zajmie się sprawą wzmocnienia garnizonu polskiego na Westerplatte. Sprawa wywołała i ożywione i liczne komentarze, gdyż ujawni genewska procedurę w kwestji bezpieczeństwa.

W Genewie stwierdza się zgodnie że rząd polski skorzystał ściśle z prawa przewidzianego w układach z roku 1924, że akt ten ma charakter czysto praktyczny i nie może być w żadnym wypadku uważany za jakąkolwiek manifestację lub prowokację.

*

Pogląd „Matin'a" jest zupełnie racjonalny, natomiast podany przez to pismo termin posiedzenia Rady Ligi uległ zmianie.

Posiedzenie to, które początkowo było wyznaczone na sobotę ubiegłego tygodnia, a następnie na dzień wczorajszy — odbędzie się dopiero dziś.

GENEWA. 13. 3. Powodem odroczenia kwestji Westerplatte przez Radę Ligi Narodów jest to, że tekst raportu referenta sir Johna Simona został wygotowany dopiero wieczorem w ub. niedzielę — i nie mógł być we właściwym terminie zakomunikowany członkom Rady Ligi. Tem samem dyskusja w tej sprawie w dniu dzisiejszym byłaby niemożliwa.

Papież o bolączkach świata

na tajnym konsystorzu w Watykanie

RZYM. 13.3. Wczoraj w Watykanie odbył się „konsystorz tajny" z udziałem wielu kardynałów, przybyłych z zagranicy. W przemówieniu swem Papież wyszczególnił wypadki, jakie wydarzyły się od ostatniego konsystorza w r. 1930, a następnie przedstawił obraz sytuacji międzynarodowej, nacechowanej rozrostem przesadnego nacjonalizmu, wyrażając żal, że rozlega się jeszcze szczęk broni bratobójczej na obszarach dawnego „nowego świata".

Wspomniawszy o wzroście kryzysu gospodarczego, którego konsekwencje wyzyskiwane są przez nieprzyjaciół ładu politycznego, społecznego i religijnego w Rosji, Meksyku i Hiszpanji oraz w niektórych krajach Europy Środkowej, Papież zaznaczył, iż zaciekłość, z jaką nieprzyjaciele Boga zwalczają religję i kościół może być uważana za przyczynę katastrof wojennych i gospodarczych, przeżywanych przez cały świat.

W zakończeniu Ojciec Święty oświadcza, że będzie prosił Boga, aby zechciał udzielić natchnienia uczestnikom konferencji: rozbrojeniowej, gospodarczej oraz długów wojennych, które mają być zwołane w roku świętym.

Aresztowanie Anglików w Moskwie

Tajemnicze rewiz e G. P. U.

MOSKWA, 13.3. — W Moskwie aresztowano 8-u pracowników znanej angielskiej firmy elektrotechnicznej „Metropolitaine Wickers Co" z naczelnym dyrektorem oddziału moskiewskiego Munkhausenem na czele.

4 z pośród aresztowanych są obywatelami W. Brytanji. W mieszkaniach ich agenci G.P.U. przeprowadzili szczegółową rewizję.

Ambasador Wielkiej Brytanji w Moskwie interwenjował w tej sprawie, lecz żadnej odpowiedzi dotychczas nie otrzymał. Powód aresztowań i rewizyj jest narazie nieznany.

LONDYN, 13.3. Poseł angielski w Moskwie interwenjował dziś w sprawie aresztowanych przez władze sowieckie 4-ch obywateli angielskich, przedstawicieli firmy Vickersa, oskarżonych o szpiegostwo ekonomiczne. Komisarjat dla spraw zagranicznych oświadczył, że w interesie toczącego się obecnie śledztwa nie widzi możności udzielenia w tej sprawie jakichkolwiek wyjaśnień

„Ministerstwo propagandy narodowej"

Nowy resort rządu niemieckiego

BERLIN. 13. 3. Prezydent Rzeszy podpisał dziś dekret, ustanawiający ministerstwo propagandy narodowej. Ministrem propagandy narodowej mianowany został hitlerowiec Coebbols, sekretarzem stanu w nowem ministerstwie mianowano również hitlerowca dr. Funka.

Prenumerata:
Miejscowa z odnoszeniem 4 zł.—
Zamiejscowa z przesyłką
Ceny ogłoszeń:
Za wiersz mil. za tekstem (12 łamo-
we) 25 gr.

Londyńska rodzina się obraziła!

...powstał doniosły wynalazek

Sensacyjne odkrycie! Prasa angielska podała tę wiadomość, trudna do uwierzenia, a jednak, prawdziwa.

Młody angielski fizyk zrobił odkrycie polegające na stworzeniu sztucznego głosu ludzkiego!

Odkrycie to, jak tyle innych, spowodował przypadek.

W maju ubiegłego roku, wyświetlano w jednem z kin londyńskich film dźwiękowy z Konstancją Bennett w roli głównej.

W filmie tym bohaterka wymawiała kilka razy z pogardą pewne nazwisko angielskie, które w filmie było nazwiskiem zbrodniarza, a w Londynie jest znanem nazwiskiem pewnej arystokratycznej rodziny.

Rodzina owa obraziła się śmiertelnie na wytwórnię i zagroziła procesem, o ile nie wycofają tego nazwiska Co tu robić? Jak „wykreślić" kilka wyrazów z głosu ludzkiego?

Zawezwano na naradę najwybitniejszych techników. Żaden nie wiedział, jak to zrobić.

Wówczas, zjawił się młody fizyk E. A. Humphriss i zażądał tygodnia na przeprowadzenie tej „operacji".

Po upływie tygodnia zjawił się i powiedział, że dokonał „wykreślenia". Zademonstrowano film w obecności ekspertów, oraz Konstancji Bennett. Ze zdumieniem usłyszeli wszyscy, że zamiast tego nazwiska, wymawiają w filmie inne identycznie tym samym głosem Konstancji. Bennet.

Jakże Humphriss zdołał tego dokonać?

Zrazu, nie chciał zdradzać tej tajemnicy. Dopiero teraz po upływie pół roku umieścił na łamach „Daily Express" wyniki swego sensacyjnego wynalazku.

Na podstawie tego wynalazku można zamiast prawdziwych tonów umieszczać na taśmie filmu dźwiękowego tony sztuczne.

Kopalnia ametystów

odkryta dzięki przypadkowi

Częstokroć doniosłe wynalazki i odkrycia dokonywane są — dzięki przypadkowi. Dotyczy to zwłaszcza archeologji, gdzie niejednokrotnie rewelacyjne odkrycia są czynione zupełnie przypadkowo.

Wymowną ilustracją tego służą ostatnie wykopaliska w Abu Simbel w Egipcie, mające wartość nietylko historyczno-archeologiczną lecz i mające przynieść olbrzymie korzyści materjalne, Odkryto tam bowiem niewyczerpaną kopalnię ametystów.

Odkrycia tego dokonano, jak wspomnieliśmy, przypadkowo. Oto przed kilku tygodniami generał sir Charles Spinks, generalny inspektor armji egipskiej natrafił podczas podróży inspekcyjnej po pustyni zachodniej na małe piaszczyste pagórki w odległości 60 km. na północny zachód od Abu Simbel.

Badając bliżej tajemnicze wzniesienia gruntu, znalazł dwie tablice- kamienne, na których kurator muzeum w Kairo odcyfrował napisy.

Dały one tak rewelacyjny wynik, że kurator sam pojechał na miejsce oznaczone, aby kontynuować prace archeologiczne.

Okazało się, że tablice te pochodzą z okresu XII dynastji, której królowie wysyłali w te stronę ekspedycje na poszukiwanie ametystów.

Bliższe zbadanie ametystów wykazało, że są to istotnie słynne kopalnie ametystów które w starożytności uchodziły za najdroższe klejnoty.

Pieczara śmierci

Odkrycie niesamowitego cmentarzyska

Inżynier górniczy Ernest Schefard znalazł nowe wejście do znajdującej się w pobliżu Pretorji w poł. Afryce „śmiertelnej pieczary Ireny", w której tysiąc ludzi znalazło śmierć.

Pieczara owa znajduje się na szczycie łańcucha gór, ciągnących się równolegle do linji kolejowej Johannesburg — Pretorja.

Studjując i badając te góry, natknął się Schefard na wgłębienie, podobne do krateru wulkanu. Zebrał tedy garstkę ludzi, którzy zaopatrzywszy się w świece i zapałki zeszli do krateru.

Pośród wielkich korzeni drzew znaleźli z trudem wejście do korytarza, gdzie panował nieopisany zaduch. Po jakimś czasie natknęli się na ludzkie szkielety, które za dotknięciem rozsypywały się w proch. Podziemne korytarze rozchodziły się w różne strony, a wszędzie pełno było ludzkich szkieletów

Droga Schefarda i jego towarzyszy trwała długo.

Okazało się, że wszystkie drogi wiodły do pieczary, która stanowiła olbrzymie cmentarzysko. Schefard dał znak do odwrotu.

Po tygodniu 5 uczestników wyprawy zmarło na tyfus.

Ocalał jedynie sam Schefard.

Przypuszcza on, że tubylcy ukryli się w pieczarze przed napadem buszmenów. Z braku powietrza poprostu zadusili się, a może też buszmeni wymordowali ich.

Gnijące trupy zatruły powietrze i zaraza wciąż wisi w powietrzu podziemnych korytarzy. Śmierć grozi każdemu śmiałkowi, który odważy się na wędrówkę po „pieczarze śmierci".

Co wróżą gwiazdy na dzień 14 marca?

Jest to dzień niepewny

Wczesne godziny ranne przynoszą gorszą passę, i nie nadają się do *załatwiania spraw ważniejszych, lub wyruszania w podróż*, co do rezultatów której nie posiadamy dostatecznej pewności.

Możemy wówczas być narażeni na *nieoczekiwane niepowodzenia*, rozstania, nieporozumienia *z obcymi lub też osobami płci odmiennej*, nagłe zmiany lub niepokoje w związku z większą *pobudliwością, impulsywnością* i chęcią za wszelką cenę postawienia na swojem — jaka się wówczas da odczuwać.

Jeszcze i między godz. 10-tą a 11-tą może się zaznaczyć gorsza passa—chociaż już w znacznie słabszym zakresie. Nie jest to odpowiednia pora do załatwiania *spraw finansowych*, możemy bowiem wówczas zetknąć się *z ludźmi niezasługującymi na zaufanie*, którzy zapragną wykorzystać naszą łatwowierność; narazić się na podstępy, złudzenia, lub przeżywać *sytuacje chaotyczne i zaplątane*.

Również i w południe może zaznaczyć się pewne podrażnienie — zresztą szybko przemijające — na rzecz potęgującej się *energji, przedsiębiorczości, chęci nowych poczynań i zmian*.

Wieczorem koło godz. 20-ej może się znowu manifestować gorsza passa, mniej pomyślna *w sprawach miłości i sztuki lub stosunkach z osobami płci odmiennej*, dzięki czemu nasze oczekiwania mogą zostać zawiedzione.

Możemy wówczas przeżywać jakieś *rozczarowania, kaprysy, niepotrzebne wyrzuty* — ale nie będzie to nic poważniejszego, a nieco później sytuacja wypogodzi się całkowicie.

Dziecko dziś urodzone — dość energiczne i samodzielne. Z wiekiem stanie się bardziej dobroduszne i uczuciowe. Okaże dobre zdolności umysłowe i zainteresowanie muzyką, a jego nerwy będą silnie napięte. Będzie dążyć do zrobienia karjery publicznej.

RADJO WARSZAWSKIE

WTOREK

WARSZAWA, (Dług. fali 1411.8 m).
11.57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12.10: Płyty.
15.50: Płyty.
16.20: Odczyt dla maturzystów: „Odrodzenie i humanizm". 16.40: Odczyt z Krakowa: „Sprawa katastrofy Niemiec".
17: Koncert symfoniczny Ork. Filharmonji warsz.
18: Odczyt dla maturzystów: „Adam Asnyk". 18.25: Muzyka lekka i taneczna.
19.20: „Bieżące wiadomości rolnicze". 19.30: Feljeton muzyczny z Krakowa: „Krytyka muzyczna i jej sugestja".
20: Koncert popularny.
21.35: Recital śpiew. Eug. Mossakowskiego.
22: Kwadrans literacki: „Zakochany księgarz", Em. Carrere. 22.15: Muzyka taneczna.
23: Muzyka taneczna.

ŚRODA

11.57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12: Płyty.
15.35: Program dla dzieci.
16: Płyty. 16.20: Odczyt dla maturzystów: „Unja polsko - litewska".
17: Odczyt dla nauczycieli muzyki: „O nowym programie śpiewu". 17.20: Płyty. 17.40: Odczyt: „Rola gospodarcza zarobków robotniczych w Polsce".
18: Odczyt dla maturzystów: „Powieść społeczna w XIX w." 18.25: Muzyka lekka i taneczna.
19.15: Feljeton literacki: „Za kulisami naszych czytelni", wygł. St. Dzikowski. 19.40: Audycja z okazji narodowego święta węgierskiego.
20.45: Transmisja z Filharmonji berlińskiej koncertu Bethovenowskiego.
22: W rubryce: „Na widnokręgu". 22.15: Recital fotreplanowy Alfreda Hoehna.
23.15: Muzyka taneczna.

Męki głodomorów

Jak długo można żyć bez pokarmu

Jak długo może człowiek znosić głód zupełny, trudno jest określić.

Przy zupełnem niepobieraniu pokarmów oraz wody, dorosły człowiek ginie po 7 do 10 dniach, dzieci po 5 dniach.

Śmierć następuje wówczas, gdy waga człowieka spadnie mniej więcej do połowy, a są dzieci, które są wrażliwsze — do ¾ wagi normalnej.

Z historji wiadomo, że niektórzy ludzie znosili głód wprost legendarnie długo. W r. 1831 pewien pensjonarjusz więzienia w Tuluzie nie przyjmował żadnego pokarmu prócz wody przez 63 dni, poczem zmarł.

W czasie wielkiej wojny Mac Swiney, burmistrz irlandzkiego miasta Cork, uwięziony urządził dobrowolnie głodówkę protestacyjną przez 75 dni. Amerykanka Ingram, dotknięta katalepsją, nie przyjmowała pokarmów przez 203 dni. Straciła w tym czasie na wadze 67 kg., ze 105 na 38 kg.

Różni zawodowi głodomorzy produkują się, nie przyjmując pokarmu przez 30 do 40, a nawet 50 dni.

Dochodzi u nich między innemi do osłabienia czynności serca i oddychania, obniżenia ciśnienia krwi, początkowo szybkiego, później wolnego spadku ciężaru ciała.

Głodzony gorzej znosi różne trucizny i jest mniej odporny na działanie zarazków.

Długotrwały głód sprowadza wynisczenie ustroju wskutek zużywania własnych tkanek na potrzeby życiowe. Najszybciej ulega zużyciu tłuszcz, którego człowiek może utracić 95 proc. Zmniejszają się również mięśnie, śledziona, wątroba, trzustka, kości.

Nie ulegają zużyciu tylko nerwy i mięsień sercowy.

Ścisłe i dłużej trwające posty mogą dla zdrowia być korzystne, po ich ukończeniu przychodzi bowiem do żywszej odnowy tkanek i krwi.

Pełna tabela

dzisiejszego ciągnienia loterji

Główne wygrane

20.000 zł. na n-r: 15812.

10.000 zł. na n-ry: 15176 65278 87831.

5.000 zł. na n-ry: 21786 + 55499.

2.000 zł. na n-ry: 7545 24703 33367 49038 58381 65276 82086 92963 95497 95926 97067 103046 113019 114245 116295 + 117740 121954 133099 133503 136160 136569 137724 139976 143060 143220 145180 145677.

1.000 zł. na n-ry: 1694 2907 5575 9285 10854 12388 14280 25146 + 34490 36538 39571 + 39732 44366 45834 + 46282 48335 53356 64860 65382 65583 67889 73917 78233 80568 81129 83983 85507 85744 87875 99357 102519 103017 105430 105816 106480 + 110384 111728 + 112626 116527 119712+ 120612 122335 126110 126886 129929 133271 134066 139926 146293.

Numery oznaczone + wygrywają premję.

Stawki

I ciągnienie

76 292 1123 983 2158+ 506 21 59 960 3130 89 255 327 450 78 563 80+ 662+ 948 4035 128 452 534 691 5235 83 810+ 920 55 65 6046 87 96 223 549 766 7002 203 491 659 821+ 95 8007 141 433 759+ 935 9292 352 411 572 671 766.

10501 629 714 11178 278 387+ 436+ 522 637 706+ 841 12239 318+ 742 60 837+ 13137 455+ 505+ 756 67 93 14443+ 526 42 15041 152 58 260+ 16036 425 50 825 17083 203 851 18151 748 895 19100 10 58 311 426+ 47 626 722

20165 471 504 636 949 21523 80 960+ 79 22239 756 23138 657 724 836 24151 87 212 511+ 673 712 941 25070+ 635 830 26036 217 397+ 574 800 1 18+ 27107 204 321 96 673 775 907 28268 75 360 447 825 29001 204+ 696 739+ 917 42

30417 91 614+ 912 31186 485 703 32000+ 26+ 40 117 45 314 698 753 87 971 33199 282 405+ 689 928 34311 818 95 984 35050 299 461 962 36031 76 186 252 493 695+ 876+ 37073 357 781 38308 583+ 720 25 39567+ 713 821.

40281 371 91 736+ 41200 323 487 652 88 42098 613 944 43039 142 53+ 75 348 675 44628+ 826 45420 546 90 756 77 46042 460 626 959 47105 628+ 741 896+ 48048 51 331 54 978 49076 310+ 431+ 49+ 536 918

50383 871 51375+ 463 652 66 939 52070 84 159 222 53233 61 367+ 731 38 821 38 993 54252 408 741 976+ 55373 430+ 98 56275 89+ 427 626 72 831+ 57293 435 41 518 650 58006 193 369 70 591 762+ 907 59261 413+ 505 64 832

60117 26 323 92 681 790 61614 975 90 62469 524 58 653 63130 273 668 702 873 64146 709 682+ 759 868 963 70 65257 455 72 803 901 38 66274 366 75 478 659 848 80 901 52 67233 84+ 680 765 68156+ 335 429 516+ 636 69030 76 372 475 500+ 745

70238 71115+ 249 529 607 90 930 99+ 72042 127 238+ 67 408+ 601 63 734 963 73030 210 87 472 702+ 58 74268 374 617 758 857 75159 437+

76152 213+ 15 587 622 32 962+ 77324 652 809 78157 684 874 79688 930

80037 196 490 586+ 92 605 6 81805 50 987 82403 504 754 83559+ 65 829 943 84028+ 484 749 51 85142 261 582 98+ 86151 454 652 829 43 906 31 87008 167 90 265 755 82+ 844 88527 655+ 856 89077 174 455 686+ 708

90558 91626+ 715 92136 97+ 264 498 643 62 718 970 93637 94475 745 84 983 95075 257 683 884+ 96048+ 158 369 658 64 97099 194 243 68 475 541 808+ 98079 214 502 748+ 99360+ 445 506

100449+ 777 101130 271 305 22 91 462 748 939 58 102135 228 63 319 58 598 823+ 103117 92+ 470 614 63 741 104130 44 54 64 105221 93 380 776 970 106338 726+ 975 107050 69 283 507+ 611 895 914 70 108374+ 545 855 109246 407 62+ 521 797 902 10

110128 375 454 659 111138 238 425 557 718 112104 204 527 657 845 982 113020+ 42 315 46 456 562 672 73 760 80 821 114049 528 45+ 88 753 874 947 115077 489 870+ 74 116113 245 48+ 643 729 78 882 117017 28 78+ 115 388 501+ 118131 464 737+ 119336 448+ 726

120134+ 568 622 933 121642 846 919 122532 65 926 123225 338+ 124194 423 648 87 850 55 125323 431 833+ 63 935 126358+ 453 99 508 68 685 706 96 127298 431 811 931 128139 75 389+ 476+ 538 643 777 83+ 835 96 917 67 129021 338 718 55 969 82

130245 327 560 600 782 131209 91 363 501 851 937 67 132128 202 375 429 554 722 43 133033 83 86 718 918 134024 31 194 256 95 480 506+, 23 49 96 817 34 135056 67 677 963 67 136065 243 551 61 49+ 706+ 965 137043 109 21+ 346 87+ 506 19+ 602+ 22 700 18 62 930 138446 575 84+ 98 610 88 751 888 139166 245 619+ 56 712 891 967.

140034 61 548 775 141120 957 142478+ 508 906 41 46 143005 290+ 711 810 60 956+ 74 144035 437 632 436 751+ 5 829 145136 233 65 644+ 872+ 907+ 70+ 146140 283 727 858 97 147158 435+ 675 768 70

199 232 62 525 624 59 719 811 1246 319 96 583+ 781 933 2685 718 945 3187 409 775 867 904 66 4120+ 256 62 69 361 592 655 812 5167+ 79 544 742 828+ 998 6094+ 229 699 802 975 79 7143 349 467 8114 51+ 220 325 767 832 977 9079 280 382 492 900 92

10490 635 774+ 829 1105 9424 542+ 723 855 12034 220 420 793 898 13464 783 846 967 14184 287 547 66 733 829 15028 323 859 16041 217 336 626 33 75 845 17171 74 456 559 844 999+ 18056 66 129 328 19090+ 260

20061 151 450 85 514+ 31+ 37 828 66 67 21308 940 22013 161 245 717 18+ 836 72+ 989 23114 34+ 431 611 705+ 860 983 24238 402 25032 100 229 32 541+ 26142 458 740 976+ 27227+ 70 559 650 735 28536 697+ 844+ 29352 531 773

30015 296 623 72 702 945+ 31071 181 249 564 624 848 32112 74+ 244 53+ 447 67 72 550 699 704 81 818 34 33300 500 44+ 612 34020 251 340 545 831 35268 633 702 18 995 36305+ 477 883 37011 99 161 219 648 905 43

38169 203 333 42 572 99 39013 129 61 331 527 733 895 40095+ 110+ 206 334 814 56 41110 68 789 983 42065+ 187 580 947 81 43011 78 225+ 902 44111 683+ 706 968 45096 117 624 46001 41 104 627 739 47062 104 249+ 58 336+ 525 745 987+ 96 999 48145 243 392+ 459 49067 115 338 848 994 50774 938+ 51083 182 297+ 344+ 487 609 52210 70 664 76 885+ 53067 87 169 213 404 515 71 54068 215 436+ 518 72 55364 467 505 25 882 963 86 56032 465 795 824 92 984 57014 195 229 80 404 828 91 58237 629 94+ 59005 14+ 72 237 467 919 60194 360 96 570 613 61036 358 750 822+ 62032 173 808 57 94 957 63096 271 311 469+ 536 674 64243 588 696+ 733 91 65137 78 201 72 404 518+ 738 55 880 66021 44 77 308 434+ 506 728 838+ 60 67075 275 341 511 90+ 68650 720 44 843 69150 70+ 242 393+ 426 602 902 36.

70116 67 449 637 78 736 71351 57 418 29 797 973 72190 350 546 68 709 88 878 73104+ 16+ 348+ 703+ 74160 228 683 791 996+ 75028 128 253 364 579 80 500 976 76070 220 330 654+ 822 44+ 903 77025 230 438 563 96 606 788 816 28 79038 104 299 484 87 562 642 65.

80063+ 120+ 49 322 39 61 534 862 75 931 81285 535 642+ 708+ 57 921 48+ 82036 542 917+ 83099+ 309+ 441 80 946 84380+ 934 85080 236 349+ 456 572 86121 68 274+ 392 97 414+ 37 510 658 99 899 909 87047 51 142+ 288 381+ 634 94 761 73 88183+ 266 67 403 526 972 89638 877 907.

90284+ 477 623 75 760 942 55 91084 214 17 77 569+ 609 92060+ 479 615 731 39 918 93389+ 90 446 598 94051+ 128 241 322 51 790 962 95073+ 97+ 268 73 369 540 96055 97+ 167+ 327+ 490 506 663 703 9 908 16+ 60 97003 58 612 98045 571 677 99198 562 73 709+ 21 77 846.

100190 329 805 912 38 101062+ 336 85 585 862+ 102264 566+ 781 92+ 103003 514+ 47 707 82 918 104067 207 22 697 822 976 105026 106241 91 365 442 785+ 839 944 107121 22 278 504 683 108114 344 567 705 109003 145 247 309 49 412 564 788 907.

110064 215 330+ 553 738 903 111113 33 42 71+ 248 409+ 580 932 81 112261 304+ 54 630 932 113002+ 581 705 6+ 870.

114090 246 79 373 522 115061 141 786 882 116063+ 162 464 837 911 39 117063 64 167 256+ 93 307 800 118039 102 8 258 87 500 725 52+ 80+ 963+ 67 119041 148 459+ 576 834 92 921 24

120162 284 413 663 716 844 948 121187 207+ 429+ 122036 316 495 785 123432 938 124214 36+ 383 674 824 959 125235+ 409 126446 570+ 764 127773 805 970 128002 133 202 22 88 375 83 402 92 720 847 914 87 129109+ 215 31 80 337 411 615 51

130053 291 436+ 516+ 56 26 679+ 723 840 73 131151 43+ 266 491 775 963 132095 115 803 27 133035 186 452 91 956 95+ 134016 146 476 633 71 782 833 135028 261 62 448 61 837 972 94 136575 137300+ 477 697 853 913 138249 371 408 500 96 811+ 139322 39 444+ 535 989

140015 83 176 357+ 768 141035 57 180 583 85 388 488 681 87 841 921 142444 784 967 143047 55 202 29 717 82 867 966+ 144206 51 559 655 915 74 145009 99 243 472+ 631 58 789 871 988 146130 38 54 567 700 16+ 842+ 922+ 147025+ 150 412 37 500 704 34+ 93 866+ 937

W pewnym momencie toczącego się obecnie w Krakowie procesu Gorgonowej dowody rzeczowe w postaci bielizny oskarżonej rozłożono wokół stojącego na stole krucyfiksu. Wywołało to nieomal u wszystkich obecnych uczucie niesmaku, a nawet oburzenia, a nie brakowało i takich, którzy uznali to za profanację. Czy istotnie nie można było tych intymnych części bielizny damskiej umieścić na jakimś oddzielnym stole?

Męczennice nauki

Kobiety, o których powinno się wiedzieć

Obecnie, na całym świecie panuje moda literatury naukowej. Życiorysy uczonych, zwłaszcza, męczenników wiedzy są rozchwytywane. Przyszła też kolej na opis życia sławnych kobiet.

W Lipsku ukazała się książka, poświęcona takim właśnie, męczenniczkom wiedzy, kobietom, o których przeważnie niewiele wiedzą na szerokim świecie.

Cóż zrobiły te kobiety?

Eleanor Holgate Battimore odbyła 40-dniową podróż z Syberji do chińskiego Turkiestanu, mając do pomocy tylko kilku tubylców.

Karolina Lyenger przeprowadziła badania na Jawie, gdzie nie postała przed nią stopa białej kobiety.

Pani Hollisher w stroju nurka badała głębiny morza w okolicach wysp Bermudów, zanurzając się na 400 metrów.

Ostatnio, dr. Charlotta Weidler zbadała trzy szczepy arabskie, uchodzące dotychczas za całkiem niedostępne: Mozabitów, Chaambasów i Tuaregów.

Uczyniła to, posługując się podstępem. Przebrana za mahometańską kobietę, z twarzą osłoniętą, wtargnęła do domów tych twórców ciekawej kultury na Saharze i zapoznała się z ich życiem. Narażała się przytem na tysiące niebezpieczeństw.

Inna znów, Niemka dr. Eliza Oehika-Rath zamieszkała w lasach brazylijskich, by badać tamtejsze życie tubylców, oraz dziwy tamtej przyrody.

Angielska uczona Winifred Blackman mieszkała 12 lat wśród plemienia Fellachów, badając ich przesądy, zabobony, tajemnice tatuowania się i zdobyczami antropologicznemi wzbogaciła muzeum historyczne londyńskie.

Innego zadania podjęła się Belgijka pani Migeon. Udała się do Angoli i wzdłuż rzeki Ugandi przeszła całe Kongo. Przeprowadzała tam badania etnograficzne.

Wreszcie, miss Kinnon Wood brała udział w wyprawie zoologiczno - botanicznej do Peru pod kierownictwem prof. Gregory. Prof. Gregory zginął, utonąwszy w wodospadach rzeki Pongo. Miss Wood uratowała się cudem.

Stołeczne migawki sądowe

Najpiękniejsze kwiaty

nie zastąpią pierwszej krzyżowej

Pan Eugenjusz Pretos, jest człowiekiem niezwykle poczciwym i łatwowiernym.

To też robiąc sprawunki za Żelazną Brama, zamiast poszukać tragarza opatrzonego urzędowym numerem, oddał swoje pakunki pierwszemu lepszemu obdartusowi, który mu się nawinął.

Pan Eugenjusz szedł na przedzie, trzymając w ręku bukiet kwiecia z bibułki, zakupiony dla cioci, która ubóstwia kwiaty, za nim postępował ugrzeczniony facet, niosący piękna indyczkę, 3 kilo pierwszej krzyżowej, kalafiory, kapustę włoską, oraz okazyjnie zakupioną pułapkę na szczury.

Kiedy pochód opuszczał pierwszą halę, aby w drugiej nabyć żywego karpia, p. Eugenjusz obejrzał się i stwierdził ze zdziwieniem, że indyczka, warzywa oraz pułapka zniknęły wraz z przygodnym tragarzem.

Zjawić się w domu tylko z bibułkowym bukietem, kiedy się miało przynieść artykuły daleko solidniejsze, było p. Eugenjuszowi nijako, dlatego też pobiegł do komisarjatu, a stamtąd do urzędu śledczego, gdzie wybrał sobie z albumu jakąś najbardziej odpowiadającą mu fizys.

Twarz, jak się potem okazało, należała do p. Mordki Medrzeckiego, który stanął wkrótce przed sądem grodzkim.

— Czy to ten sam? — pyta sędzia wskazując na oskarżonego.

Pan Pretos zastanawia się chwile.

— Jak ja mogę być ten, kiedy ja jezdem nie ten — mówi p. Mordka.

— A czemże oskarżony jest z zawodu?

— Z zawodu? Kto ja mogę być z zawodu...

Żraelita.

— Nie pytam o wyznanie. Czem się oskarżony zajmuje?

— Czem? Krawcem. Ja robię w męską garderobę. Raz mnie niewinnie wsadzili za Pawiaku i mnie prosili się sfotografować, to ja teraz mam tyle nieprzyjemności.

Wezwano świadka p. Srula Ulęgałkę, u którego p. Eugenjusz w towarzystwie tragarza kupował mięso.

— Czy świadek poznaje oskarżonego?

— Czy ja mu poznaje? — zastanawia się p. Ulęgałka.

— Czy pan mnie poznajesz? Czy ja jezdem taki mały tłusty blondyn, gruby jak ten byk?

— Wprost naprzeciwko, pan jesteś chudy, mizerny, szmondak i można powiedzieć masz pan czarne włosy.

— To czy ja jezdem ten?

— Pan nie jesteś ten! Proszę pana sędziego.

un nie jest ten!

Ponieważ z dalszych zeznań okazało się że p. Medrzecki miał alibi, a p. Pretos nie przyglądał się zbyt dobrze swemu tragarzowi, zapadł wyrok uniewinniający.

Menażerja w klapie marynarki

Kaprysy mody

Dotychczas elegant nosił w klapie marynarki, lub płaszcza kwiatek. Ekscentryczni młodzieńcy używali na ten cel orchidei, skromniej si goździków.

Obecnie moda ta nie wystarcza. Zaczęto ozdabiać dziurki klap wizerunkami „modnych" piesków Ricka i Racka, zrobionych z metalu, omyksu, lub celuloidu.

Ale na tem nie koniec. Nowojorskie panie noszą w klapie kostjumu świnki z korali, czterolistną koniczynę oraz muchumora. Jeżeli nie zdobędą sobie tyloma symbolami szczęścia, to będzie już prawdziwy pech.

Pewna młoda miljarderka z Rio de Janeiro nosi w klapie kotka, kaczuszkę i białą myszkę.

Europejki również prześcigają się w pomysłach w tej dziedzinie. Mademoiselle Yvonne w Paryżu lansuje zajączki do butonierki; miss Mabel z Manchestern woli jaguiątko a Elektra z Aten zielona żabkę.

W mr[illegible]mczych

strony

kredytowych małej własności rolnej mają — jak wiadomo — na celu pomoc obarczonym uciążliwemi długami rolnikom, umożliwienie im wywiązania się z ciążących na nich zobowiązań. A więc lichwiarską stopę procentową obniża się do właściwej wysokości, zapłacone odsetki lichwiarskie zalicza się na poczet należnego kapitału, rozkłada się należność na raty, których spłata nie groziłaby ruiną warsztatowi pracy dłużnika. Ale zasadniczym tego warunkiem jest dobra wola i chęć dłużnika spłacenia należności. Złośliwi, podstępni wierzyciele nie znajdują żadnego oparcia w urzędach rozjemczych, ale to samo grozi opornym dłużnikom, którzyby przy pomocy dobrodziejstwa, jakiem dla małej własności małorolnej są urzędy rozjemcze, pragnęliby się wykpić ze swych zobowiązań.

Przykładem tego jest decyzja urzędu rozjemczego w Grodnie, który w tych dniach rozpatrywał ponownie sprawę Łozowickiego Stan. z Kozłowicz gm. Wiercieliszki, przeciwko Olendskiemu Stanisławowi z tejże wsi.

W dniu 4 stycznia b.r. urząd rozjemczy rozłożył Olendzkiemu na raty sumę 200 zł., którą jest on winien Łozowickiemu. Tytułem kosztów postępowania miał Olendzki zapłacić Łozowickiemu 30 zł., tego jednak w oznaczonym terminie nie uczynił i „jeszcze się wyśmiewał" ze swego wierzyciela.

To też urząd rozjemczy, widząc złą wolę Olendzkiego, pod[illegible]ednią swoją decyzję uchylił. Olendzki więc będzie musiał zapłacić w krótkim terminie nietylko owe 30 zł. kosztów postępowania, lecz i dług zasadniczy w wysokości 200 zł.

Jeśli nie zapłaci — żadna siła nie uratuje go przed komornikiem i licytacja.

Koło przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Knyszynie

Pod przewodnictwem p. Saszer-Skassy odbyło się w Knyszynie zebranie organizacyjne rejonowego koła przyjaciół Zw. Strzeleckiego. Udział w pracy koła zadeklarowało 50 osób. W skład zarządu weszli pp.: sędzia J. Kursa (prezes), dr. Hańkiewicz (wiceprezes), J. Sokołowski (skarbnik), Wł. Pawłowicz (sekretarz) oraz pp.: Waśniewski, Toczyłowski, Jakacki i Safiejko (członkowie). Komisję rewizyjną stanowią pp.: Radjukiewicz, Balerunas i Gizo.

Koło rejonowe obejmować będzie swą działalnością teren gmin wiejskich: Kalinówka, Krypno i m. Knyszyn, roztaczając opiekę nad oddziałami Zw. Strzeleckiego.

—x—

Na powitanie wiosny

Generalne porządki w Białymstoku

Zyciodajne słońce rzuciło wczoraj swe złote promienie na zmartwiałą w okresie długiej zimy ziemię. Po raz pierwszy odczuło się wczoraj ciepłe jego tchnienie, zapowiedź zbliżającej się wiosny. Snieg topniał, tworząc kałuże, a z dachów domów leciała strumieniami woda.

Białystok znajduje się pod względem sanitarno-hygienicznym w bardzo nieszczęśliwych warunkach. To też zbliżająca się wiosna każe pamiętać o poczynieniu starań, zmierzających do uprzątnięcia nieczystości i odpadków, jakie po zniknięciu śniegów wystąpią na wierzch i gnijąc zatruwać będą niegrzeszące nigdy zbyt miłą wonią powietrze Wersalu Podlaskiego.

W tym kierunku czyni się odpowiednie przygotowania. W sobotę, dn. 18 b. m., o godz. 9 zrana odbędzie się w magistracie (pokój 22) pod przewodnictwem dra Lewitta posiedzenie przy udziale lekarzy grodzkiego i rejonowego, przedstawicieli policji, dwu związków właścicieli nieruchomości i Stow. Mieszkańców Przedmieść. Omawiana będzie sprawa jednorazowego, gruntownego oczyszczenia na wiosnę miasta, połączonego z naprawą budynków.

Obrady nad sprawą strajku

Prostując swą, zamieszczoną we wczorajszym numerze naszego pisma, wiadomość o strajku robotników przemysłu włókienniczego w dn. 14 bm. P.A.T. podaje:

„Jak się dowiadujemy, na ogólnem zebraniu włókniarzy białostockich, zwołanem w dniu wczorajszym (w niedzielę) przez okręgową komisję związków zawodowych, nie zapadła uchwała przystąpienia z dniem 14-go do strajku; rozpoczęcie strajku uchwalone zostało natomiast po zakończeniu się zebrania, kiedy na sali pozostała nieliczna tylko garść robotników, niezatrudnionych wogóle w przemyśle włókienniczym.

„Wniosek przystąpienia do strajku został wysunięty przez czynniki nieodpowiedzialne. Wśród robotników włókniarzy, pamiętających jeszcze doświadczenia z zeszłorocznego strajku niema tendencyj strajkowych".

W dniu wczorajszym obradowali delegaci fabryk. Postanowiono odbyć w środę, t. j. jutro zebranie, na którem zapaść ma ostateczna decyzja w sprawie strajku.

—x—

Konkurs pracy Związków Strzeleckich

Zarząd okręgowy Zw. Strzeleckiego rozesłał do wszystkich oddziałów Związku na terenie województwa odezwę, przypominającą, że w br. mija 25 lat od założenia przez komendanta Józefa Piłsudskiego pierwszych oddziałów strzeleckich, które miały nieść w bierne wówczas społeczeństwo hasło walki o Niepodległość z bronią w ręku. Mozolną drogą—czytamy w odezwie—wykuwał Zw. Strzelecki w czasach przedwojennych Czyn Zbrojny Narodu, a w czasie wojny tysiące towarzyszy zaległo ofiarne pola walki, wytyczając swojemi mogiłami granice Rzeczypospolitej. Gdy umilkły działa, zaczęła się praca nad wzmocnieniem podwalin Państwa pod hasłem: "Wyścigu pracy".

W nawiązaniu do tego hasła oraz z okazji 25-lecia i dla uczczenia Imienin Marszałka Piłsudskiego zostanie ufundowana w Warszawie przez Związek Strzelecki kryta strzelnica, jako widomy wyraz hołdu dla Marszałka Piłsudskiego, a równocześnie rzeczowy dowód istotnej pracy Związku na polu strzelectwa, jako sportu obrony narodowej.

Dla zebrania kapitału zakładowego na powyższy cel zarządza się ogólno-polski międzyoddziałowy konkus pracy Z. S. na największą składkę pieniężną zebraną za praktyczną pracę członków oddziałów z których to składek powstanie fundusz na budowę tej strzelnicy.

W konkursie obowiązany jest wziąć udział każdy oddział i każdy członek Z. S., będący w ewidencji organizacji w okresie trwania konkursu.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w ciągu sierpnia 1933 r. przez komisję konkursową w składzie 7-miu osób, wybranych przez Zarząd Główny Z.S. Za najlepsze wyniki w konkursie przyznana będzie jednanagroda honorowa, ufundowana przez komendę główną Z. S. oraz dyplomy honorowe dla jednostek organizacyjnych, uzyskujących pierwsze miejsca na danym stopniu organizacyjnym Z. S.

Wyniki konkursu będą podstawą do oceny stanu oddziałów, istotnej wartości ideowej poszczególnych terenów oraz kwalifikacyj wychowawczych działacy związkowych stojących na kierowniczych stanowiskach pracy strzeleckiej.

Kontrola doraźna

bezrobotnych

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Białymstoku przystępuje—z polecenia władz centralnych Funduszu Bezrobocia—do przeprowadzenia w dniach najbliższych doraźnej kontroli uprawnień bezrobotnych do zasiłków oraz prawidłowości ich wymiaru. Kontrola przeprowadzana będzie w mieszkaniach bezrobotnych i w zakładach pracy; szczegółowe informacje zasięgane będą również w kasach chorych. Kontrola doraźna obejmie cały teren działania Zarządu Obwodowego w Białymstoku, t. j. teren województwa białostockiego.

Winni nieprawnego pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia, bądź wystawienia niezgodnych z prawdą zaświadczeń z pracy, będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

O zwycięstwie w walce z wyzyskiem elektrowni

zadecyduje solidarność i wytrwałość ludności m. Białegostoku

Zawody narciarskie o mistrzostwo P.W. O.K.III

W pierwszym dniu zawodów narciarskich o mistrzostwo P.W. O.K. III odbył się bieg na 12 km. ze strzelaniem. Pierwsze miejsce zajął patrol z pow. wołkowyskiego w czasie 1 godz. 04 min. 37 sek., drugie Lida w czasie—1 godz. 05 min. 57 sek., trzecie Białystok miasto—1 godz. 14 min. 23 sek., czwarte—Wilno—miasto—1 godz. 15 min. 37 sek., piąte—pow. Grodno—1 godz. 17 min. 06 sek., szóste—pow. Suwałki, siódme—pow. Sokółka, ósme — pow. Białystok, dziewiąte—Oszmiana, dziesiąte—Augustów, jedenaste — Grodno miasto, dwunaste - Szczuczyn—Lidzki, trzynaste—Wilno—Troki, czternaste—pow. Mołodeczno.

W biegu z przeszkodami na 5 km.: 1) zespół pow. Lida, 2) pow. Mołodeczno, 3) pow. Oszmiana, 4) pow. Wołkowysk, 5) Wilno—miasto, 6) pow. Białystok, 7) pow. Augustów, 8) Wilno—Troki, 9) pow. Suwałki, 10) Białystok—miasto, 11) pow. Sokółka, 12) pow. Grodno, 13) Grodno—miasto, 14) pow. Szczuczyn—Lidzki.

W biegu na 12 kl. o mistrzostwo miast: 1) Grodno, 2) Wilno, 3) Białystok. W klasyfikacji indywidualnej o mistrzostwo miast 1) Jurowski (Cresovia Grodno—1 godz. 2 min. 45 sek., 2) Strzałkowski (Jagiellonja) Białystok — 1. 3. 15, 3) Zamirowski (Cresovia) Grodno—1. 4. 30.

BBWR w Wołkowysku

W sali magistratu w Wołkowysku odbyło się w ubiegłą niedzielę walne zebranie koła miejskiego BBWR. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego odczytane zostały: protokół z poprzedniego zebrania i sprawozdania z działalności zarządu. Obecny na zebraniu pos. Dabulewicz Sławomir wygłosił referat polityczny, a następnie odbył się wybór prezydjum komitetu i poszczególnych sekcyj. Wybrani zostali pp.: Mieczysław Niemczyk, Julian Kuzior, Aleksander Bujko, Aleksander Tyszkiewicz i Szczepan Zasada.

Obrońcy Taraszkiewicza

Przed sądem okręgowym w Białymstoku rozpatrywana była wczoraj sprawa Tewela Satera i dwu innych, oskarżonych o działalność wywrotową. W dniu 27.XI-32 r. wzięli oni udział w przygotowaniach do demonstracyj w związku z odbywającym się w tym czasie procesem Bronisława Taraszkiewicza w Wilnie. Ponadto Sater w porozumieniu z innemi nieznanemi osobami wywiesił transparent o treści antypaństwowej.

W wyniku rozprawy skazani zostali: 18-letni Tewel Sater i 18-letni Chaim Łapczyński, mieszkańcy m. Białegostoku, każdy na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw na okres lat 5-ciu, a 20-letni Grynberg Mejer, mieszkaniec m. Białegostoku — na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres lat 5-ciu.

Oskarżonym zaliczony został na poczet kary areszt prewencyjny.

Strzały do gajowych

Obchodząc swój rewir leśny z gajowym Franciszkiem Matysem, gajowy lasów rafałowskich, Stefan Kodecki, natknął się na 4-ch osobników, kradnących drzewo. Na widok gajowych złodzieje poczęli uciekać, przyczem jeden z nich, strzelił z odległości 40 m. w kierunku gajowych z karabinu, lecz chybił. Złodziei leśnych poszukuje policja.

KRADZIEŻE

— Ze sklepu „Zjednoczenia" na Siennym Rynku skradziono pieczywa, na sumę 36 zł.

— Boruchowi Urlańskiemu (Wąska 3) skradziono palto damskie i zegarek wartości 165 zł.

— Henrykowi Horodeńskiemu (Szosa Wschodnia 32) skradziono szynki i sadło na sumę 60 zł.

Wystarcza kilka kropel

Odol posiada niesłychanie dodatnie znaczenie dla pielęgnowania jamy ustnej! Odol nietylko czyści zęby, lecz zapobiega psuciu się i przyczynia się do zachowania zębów w stanie zdrowym. Odol czyści i odświeża jamę ustną, utrzymuje zdrowe dziąsła, chroni je przez zbytnią wrażliwością, nadając oddechowi piękny, świeży zapach.

Odol posiada specyficzne właściwości, polegające na tem, że jego antyseptyczne części składowe przenikają w błony śluzowe jamy ustnej, chroniąc ją przez wiele godzin przed niebezpiecznem działaniem bakteryj oraz procesami gnilnemi, które przy niestosowaniu środka zapobiegawczego powodują psucie się zębów.

Odol jest oszczędny w użyciu, już kilka kropel wystarcza!

—x—

Wyjaśnienia dyrekcji kina „Apollo"

Dyrekcja kina „Apollo" nadsyła następujące wyjaśnienia:

„W piątek, dnia 10 bm. o godzinie 10 wieczorem nadesłał nam Z.O.K.Z. zawiadomienie o szykanach niemieckich, stosowanych wobec filmu polskiego w Gdańsku i w Niemczech, z wezwaniem do niewyświetlania filmów niemieckich, nie podając jednak terminu rozpoczęcia akcji odwetowej.

Na drugi dzień, t. zn. na sobotę 11 b. m., w kinie naszem zapowiedziany był film p. t. „Wiktorja i jej huzar", aczkolwiek w wersji francuskiej, jednak pochodzenia niemieckiego. Film ten został przez nas wynajęty w grudniu ub. r. i wysłany do Białegostoku w dniu 8 b. m.

„W chwili otrzymania zawiadomienia Z. O. K. Z., to znaczy na 18 godzin przed zapowiedzianą premjerą (w tem 10 godzin nocnych), nie było—przy najlepszych nawet chęciach-żadnej możności technicznej i fizycznej, nie mówiąc już o finansowej, sprowadzenia innego filmu, przejrzenia go, zareklamowania i poczynienia przygotowań do publicznego pokazu.

Pozostawienie zaś nadal wyświetlanego od tygodnia filmu, który oglądało przeszło 8.000 osób („10 proc. dla mnie") było pod względem frekwencji równoznacznie z zamknięciem kina na sobotę i niedzielę. Zakomunikował o tem kierownik naszego kina zarząd Z.O.K.Z. zapewniając, że w niedzielę film schodzi z ekranu i prosząc o wstrzymanie akcji przeciwko naszemu kinu. Nie wiemy, z jakich powodów Z. O. K. Z. nie zgodził się na to.

„Zadziwiającym jest jeszcze fakt, że Z. O. K. Z. w zawiadomieniach do kin tutejszych z dnia 10 b. m. (L. Dz. 121/VIII) podaje, że kino „Gryf", które jest pod zarządem Z. O. K. Z. wycofało już (nie wycofuje) zapowiedziane i zakontraktowane filmy niemieckie. Z tego wynikałoby, że kino „Gryf"—wcześniej niż wysłano zawiadomienie (10 marca o godz. 22 w nocy) wiedziało o mającej nastąpić akcji odwetowej przeciwko filmom niemieckim. Dlaczego więc tak późno wysłano nam zawiadomienie, wiedząc z ogłoszeń prasowych, że w następnym programie wyświetlamy film p. „Wiktorja i jej huzar"?

„Wkońcu zaznaczamy, że w zupełności solidaryzujemy się z akcją odwetową pod hasłem „Żaden niemiecki film w polskiem kinie", a równocześnie stwierdzamy, że ilość niemieckich filmów w naszem kinie była dotychczas minimalna".

Wcielenie do szeregów poborowych rocznika 1911

P.K.U. Białystok nadesłała do referatu wojskowego magistratu karty powołania dla poborowych rocznika 1911, przeznaczonych do piechoty. Karty będą doręczne do domu przez woźnych. Wcielenie nastąpi z początkiem kwietnia.

Walne zebranie Z.O.K.Z.

W sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbędzie się dziś o godz. 6 wiecz. (w drugim terminie — o g. 6 min. 30) nadzwyczajne walne zebranie członków koła białostockiego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Po zagajeniu, wyborze prezydjum i przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania nastąpi wybór prezesa koła białostockiego, poczem wygłoszony będzie referat na temat: „Sytuacja wewnętrzna w Niemczech i bezpieczeństwo naszych granic".

Harcerze-rzemieślnicy

w marszu z Wilna do Warszawy

W Białymstoku bawił oddział harcerzy złożony z 19 członków drużyny rzemieślniczej w Wilnie, zdążającej marszem do Warszawy dla złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu 19 b. m. Strudzonych harcerzy podejmowała gościnnie tutejsza Izba Rzemieślnicza w świetlicy swej przy ul. Kilińskiego. Harcerzy zbadali bezinteresownie pp.: dr. Cz. Karwowski i dr. J. Sołłohub, i wypoczęta, z nowym zapasem sił ruszyła drużyna w dalszą drogę.

Dolar w Białymstoku

W dniu wczorajszym oddział Banku Polskiego w Białymstoku płacił za dolara 8 zł. 60 gr. Żadne tranzakcje nie były dokonywane. „Dolarówki": kupno—48 zł. 50 gr., sprzedaż 51 zł.

Oddział tutejszy Banku Polskiego wypłacił premje, jakie padły w ciągnieniu dolarówki 500 dolarów na Nr. 503.937 i 100 dolarów na Nr. 876.628.

Urzędnicy kolejowi na bezrobotnych

Urządzona przez urzędników kolejowych w dniu 4 ub. m. w „Ognisku" kolejowem zabawa karnawałowa przyniosła czystego zysku—631 zł. 23 gr. Z tego na pomoc bezrobotnym ofiarowano 345 zł. 20 gr., i resztę — 286 zł. 03 gr. przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe związku.

Samobójstwo

Mieszkaniec majątku Swisłocz w pow. wołkowyskim, 20-letni Juljan Ciechanowski, popełnił samobójstwo, wbijając sobie nóż w pierś, w okolicę serca. Śmierć nastąpiła po upływie 12 godzin.

Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy i choroba serca. Ciechanowski już przed rokiem usiłował odebrać sobie życie, a w dniu, poprzedzającym samobójstwo, próbował powiesić się w oborze, lecz mu przeszkodzono.

Do PP. Prenumeratorów zamiejscowych

Wszystkich PP. Prenumeratorów, którzy dotychczas nie wpłacili prenumeraty uprzejmie prosimy o niezwłoczne wpłacenie na nasze konto w P.K.O. Nr. 64.106 lub też przesłanie jej przekazem pocztowym pod naszym adresem.

P.P. Prenumeratorów wysyłających należność przez P.K.O. prosimy o natychmiastowe wpłacenie gotówki, gdyż przekazanie nam należności przez P.K.O. trwa kilka dni.

W dniu 18 b. m. będziemy zmuszeni przerwać dalsze przesyłanie „Dziennika Białostockiego" tym wszystkim P.P. Prenumeratorom, od których do dnia tego prenumerata nie wpłynie.

ADMINISTRACJA
„DZIENNIKA BIAŁOSTOCKIEGO"
Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1
Konto P.K.O. Nr. 64.106.

Pamiętajmy o bezrobotnych

APOLLO 5, 6.45, 8.30, 10.15
Ceny od 49 gr.
MELODJA SZCZĘŚCIA
(SYMFONJA 6 MILJONÓW)
Dramat namiętności ludzkich
z bohaterką „Bocznej ulicy"
IRENA DUNN i RICARDO CORTEZ

Przepiękna panorama riviery: CANNES Monte-Carlo NICEA
wkrótce w „APOLLO"

Największy tegoroczny sukces Paryża
8 miesięcy niesłabnącego powodzenia w najwytw. kinie „Marivaux"
MIŁOŚĆ w AUCIE
Najnowsze arcydzieło genjalnego Joe Maya
W rolach głównych
Czarująca ANNA BELLA
Męski JEAN MURAT

TEMPO! HUMOR! Nastrojowe TANGA! LUKSUSOWE HOTELE
wkrótce w „APOLLO"

LECZNICA
LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Mazowiecka 5, tel. 1-38.
Porada 3 zł.
Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci.
Porady dla matek karmiących.
Chirurgiczne, oczu, nosa, gardła, uszu.
Kobiece, akuszerja. Porady dla ciężarn.
Skórne, weneryczne. Analizy. Rentgen.
Gabinet dentystyczn. Lampa kwarcowa.
Diatermja. Elektryzacja.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.

ORTOPEDYSTA
Szapiro-Szymszelewicz
wykonywa: gorsety prostujące, aparaty lecznicze, nogi i ręce sztuczne, bandaże rupturowe, pasy brzuszne i t. p.
ul. Sienkiewicza 34 w podwórzu

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skórne
Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej
BIAŁYSTOK,
Kilińskiego 8 Telefon, 9-61.

Ogłoszenia drobne

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Białegostoku na imię Witolda Jungielewicza zam. Białystok, ul. Sienkiewicza 56.

SOLIDNI zastępcy przyjęci zostaną do sprzedaży popularnego artykułu na raty. Wysokie dochody zapewnione, praca łatwa, nadaje się również dla zdemobilizowanych urzędników. Zgłoszenia osobiste dnia 15-go marca „Hotel Rio" od godz. 9—1 i 3—

Wydawca - MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał." Legjonowa 1 Telef Nr. 63. Redaktor - Lucjan Duczyński.